

(Leggo - F.Balzani) Po Tottim nadchodzi Pjanic. W Trigorii przyszedł czas na odnowienia kontraktów, a na liście oczekujących poza (oczywiście) Tottim, którego kontrakt wygasa w czerwcu, znajduje się również Bośniak, którego Garcia uważa za ważny element w teraźniejszości i dla przyszłości drużyny.

Prawdę mówiąc, latem Pjanic był wiele razy łączony z najlepszymi europejskimi klubami i im bliżej końca sierpnia, tym wydawał się przeznaczony do odejścia bardziej od Lameli, mając być ofiarą do złożenia, aby powiększyć bilans transferowy. W tym momencie dał się słyszeć jednak Garcia. Trener postawił weto przy sprzedaży i teraz Roma zamierza przedłużyć umowę, która wygasa w czerwcu 2015 roku. Nie, żeby Miralem zarabiał grosze (około 2 mln netto za sezon), jednak załoty Barcelony i Tottenhamu mogą być w przyszłości silniejsze, szczególnie gdy gracz zacznie regularnie strzelać gole jak ten z Veroną. Z tego powodu Sabatini i Baldissoni, gdy tylko sformalizują odnowienie kontraktu Tottiego, spotkają się z Gerbino, agentem Pjanica i zaproponują nową umowę do 2018 roku z odpowiednim wzrostem wynagrodzenia o około milion netto. Ogłoszenie powinno pojawić się po przerwie na Boże Narodzenie.

Bośniak odzyskał feeling z kibicami (stracony po komplementach pod adresem Lulica za bramkę w derbach) i stał się jednym z filarów szatni i wraz z Tottim, De Rossim i Maiconem stał się częścią "Rady Starszych Garcii". Trener znalazł dla niego odpowiednie miejsce na boisku, po wielu taktycznych dylematach w ciągu ostatnich dwóch sezonów i uznaje go za naturalnego lidera na i poza boiskiem. Pjanic zna sześć języków i w Riscone robił za tłumacza w szatni tak dla sztabu technicznego jak i nowo przybyłych graczy. Za lidera, który odnowi kontrakt jest lider gotowy do odejścia. Burdisso w styczniu ma zrezygnować z sześciu miesięcy wynagrodzenia i wrócić do Boca Juniors.

Autor: abruzzi